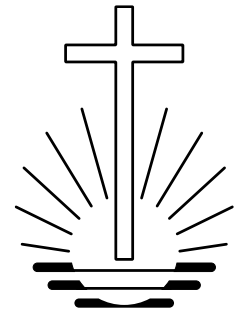


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Diabelska strategia

Szatan, przeciwnik od samego początku, prowadzi diabelską strategię. To uwidocznili się już w ogrodzie Eden. Tam przez węża, ucieleśnionego szatana, doszło do głosu pytanie: „Czy rzeczywiście Bóg powiedział?”. W ten sposób chciał osłabić wewnętrznego człowieka. Jednoznacznie sformułowane przez Boga przykazanie zostało poddane w wątpliwość, a jego znaczenie umniejszone.

Gdy Pan Jezus był kuszony na pustyni, szatan zadziałał podobnie: Dawał takie zachęty, które na pierwszy rzut oka nie wydawały się zgubne. Jednakże z tym związany był zamiar osłabienia wewnętrznego człowieka. Szatan powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz kamieniowi temu, aby się stał chlebem”. Przez to chciał podkopać Jezusa jako Mesjasza. Pan po długim poście z pewnością był bardzo głodny; jednak nie brał udziału w tej grze i zdystansował się od użycia swojej mocy na żądanie kusiciela. Gdy szatan w mgnieniu oka pokazał Panu wszystkie królestwa świata, to poprzez potęgę wrażeń chciał zaskoczyć Jezusa Chrystusa, aby Ten go uwielbił. Syn Boży jednak się nie ugiął, nie skorzystał z oferty, gdyż osłabiłoby to wewnętrznego człowieka.

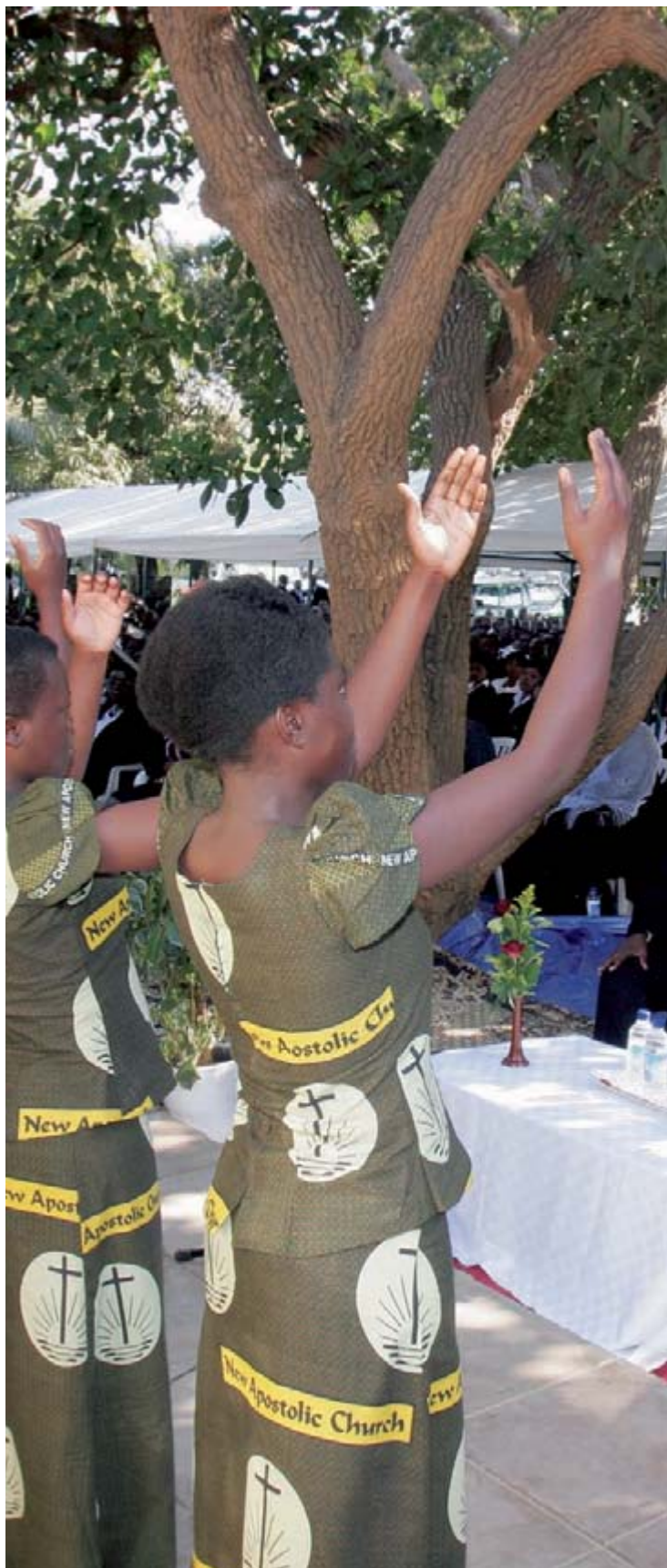
W obecnym czasie istnieje wiele wpływów, które mogą osłabić wewnętrznego człowieka. Różnorodność przekonań i poglądów religijnych stała się prawdziwym rynkiem, na którym każdy oferuje to, co wydaje się mu odpowiednie. Nie ma już jasnego przekonania, nie ma ostrej linii podziału pomiędzy tym, co Boskie, a tym, co ludzkie. Dobitne dla tego czasu jest to, że nas wszystkich absorbuje to, co ziemskie. Występują liczne trudności i problemy dnia codziennego; zauważalne jest to na przykład na rynku pracy. Codziennie jesteśmy też zalewani strumieniami wiadomości. Wszystko to może osłabić wewnętrznego człowieka. Pan wszakże chciałby, jak to pisze Apostoł Paweł, abyśmy „byli przez Ducha Jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku”. Zatem nie wdawajmy się w gierki szatana. Zamiast tego naszym mottem niech będzie stawanie się silnym w duszy poprzez Ducha Bożego.

Oznaką wewnętrznego siły jest posiadanie pokoju i promieniowanie tym pokojem nawet wtedy, gdy w otoczeniu jest niepokój i niezadowolenie. To charakteryzowało też Jezusa Chrystusa: Kiedy wszyscy byli niespokojni, gdy Go oskarżano i domagano się wytłumaczenia, wtedy pozostał cichym i nic nie mówił. To jest siła wewnętrznego człowieka.

Dalszą oznaką siły jest posiadanie radości. Radość niech nie słabnie nawet wtedy, gdy są problemy, uciskają potrzeby i troski, lub gdy wpada się w zewnętrzne tarapaty. Gdy się raduje z tego, że jest się zaliczonym do pierwotnych i zapisanych w niebie, gdy z całego serca się raduje, że jest się bezpiecznym w ręku Bożym, to jest właśnie ta radość, którą można wykazywać we wszystkich obciążeniach.

Sprawdźmy się, czy jesteśmy wewnętrznym słabi czy silni.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)





Główny Apostoł Leber z osobami towarzyszącymi w Marapodi-Farm. Chór gestami podkreśla tekst pieśni

Główny Apostoł wraz z apostołami w pokoju dla służbów



Wyjątkowe dni błogosławieństwa przeżył Główny Apostoł Wilhelm Leber na początku lipca 2006 roku w Zambii. Punktem kulminacyjnym jego pobytu w stolicy kraju, Lusace, było nabożeństwo w niedzielę 9 lipca, które odbyło się na stadionie, a uczestniczyło w nim 36 000 braci i siostr.

Główny Apostoł w Lusace - Zambia

Nabożeństwo na żywo transmitowały zambijska telewizja i radio. Skorzystały z tego ponad 3000 nowoapostolskich zborów w Zambii i Malawi. Ogólna liczba uczestników nabożeństwa wyniosła 998 000, nie licząc widzów i słuchaczy nie zgromadzonych w kościołach.

Główny Apostoł Leber na tym nabożeństwie przeniósł w stan spoczynku apostoła Zaccheusa Mweetwę i biskupa Godfrey'a Kenyę, dziękując im serdecznie za wierną służbę. Obydwaj sześćdziesięcioletni mężowie odpowiednio 19 i 15 lat służyli w swoich urzędach obsługując dziesiątki tysięcy braci i siostr na południu Zambii. Główny Apostoł ustanowił też nowego apostoła, dotychczasowego ewange-

listę okręgowego Bakera Chakwanę, natomiast urzędu biskupa dostąpił dotychczasowy starszy okręgowy George Fwalo. Swój pobyt w Lusace Główny Apostoł wykorzystał do pokrzepienia apostołów z Zambii i Malawi. Ponadto odwiedził administrację Kościoła terytorialnego, którą kieruje apostoł okręgowy Charles S. Ndandula, a także wziął udział w koncercie, który miał miejsce w kościele centralnym w Lusace. We wtorek, 11 lipca, Główny Apostoł wraz z osobami towarzyszącymi udał się do Chipaty, na wschodzie kraju, gdzie wyświęcił nowy kościół. „Przez sześć dni mieliśmy niebo na ziemi”, stwierdził z radością apostoł okręgowy Ndandula, reasumując długą wizytę Głównego Apostoła.

„Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, iżeście w Nim ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie”.

- 1. Koryntian 1, 4.5 -



Mili bracia i siostry zgromadzeni tu w zborze oraz wszędzie tam, gdzie powiązani jesteście z nami poprzez transmisję. Bardzo się raduję, że jestem tutaj, że mam z wami społeczność, i że was widzę. Moje serce bije mocniej i jestem dumny z tego, że tak wielu braci i sióstr jest w tym kraju. To jest piękne uczucie, gdy się wie, że jest tak wiele dzieci Bożych. Modlimy się wzajemnie za siebie, dążymy do wiekuistego celu i jesteśmy powiązani poprzez Ducha Świętego.

Zyczę wam dzisiaj szczególnego błogosławieństwa. Błogosławieństwa na przyszłość, abyście mogli przeżyć, że ten dzień dał wam nową siłę i wzmocnienie. Błogosławieństwo jednakże nie przychodzi tak po prostu, lecz żeby rzeczywiście mogło wpłynąć do naszego serca, musimy się do tego przyczynić.

Błogosławieństwo jest darem Bożym,

ale błogosławieństwo nie jest darowane każdemu. Pomyślmy o czasach Jezusa. Faryzeuszy Jezus nie błogosławił. Handlarzy w świątyni także nie błogosławił. Właściwie błogosławił tylko dwie grupy, jak możemy wnioskować z Pisma Świętego. On błogosławił dzieci. A druga grupa, która była przez Niego błogosławiona, to Jego apostołowie. Błogosławił ich na krótko przed tym, jak opuścił ziemię i wstąpił do nieba. Te dwie grupy zostały błogosławione.

Dzisiaj także jest tak, że nie każdy może doświadczać błogosławieństwa Bożego. To zależy od naszego usposobienia. Błogosławieni możemy być wtedy, kiedy jesteśmy jak dzieci. Pan Jezus powiedział: „Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios”. (Ew. Mateusza 18, 3) Dzieci ufają i wierzą. Mówimy o dziecięcej wierze. Kiedy mamy dziecięcą wiarę, wtedy błogosławieństwo

może wpływać do naszego serca. Dzieci mają też czyste serce.

Mili bracia i siostry, posiadajmy czyste serce, posiadajmy dziecięcą wiarę, wówczas strumień błogosławieństwa wpłynie do naszych serc, i tego dzisiaj wam życzę.

Wspomniałem, że Pan, na krótko przed swoim wniebowstąpieniem, błogosławił swoich apostołów. Co to oznacza dla nas aktualnie? To oznacza, że my także możemy być błogosławieni, kiedy pozostajemy we wspólnocie z apostołami i ich naśladujemy. Pozostańmy w naśladownictwie, ufajmy zawsze apostołom, wtenczas strumień błogosławieństwa może płynąć. A kiedy jesteśmy błogosławieni przez naszego Ojca Niebieskiego, to sprawia, że jesteśmy szczęśliwi. Błogosławieństwo nie tylko jest pozytywne dla naszego ziemskiego życia, że mamy dość jedzenia, że jesteśmy zdrowi – za co też jesteśmy



wdzięczni, ale to nie wszystko. My pragniemy duchowego błogosławieństwa. Gdy odczuwamy pokój w naszych sercach, gdy odczuwamy, że nasz Ojciec Niebieski nas miłuje, gdy czujemy, że zbliżamy się do celu wiary – to jest błogosławieństwo z góry. Dążmy do tego, abyśmy mogli przyjmować błogosławieństwo Boże. Każdy, kto ma taką dziecięcą wiarę, kto ma czyste serce i naśladuje apostołów, może dostąpić błogosławieństwa.

Przeczytałem słowo biblijne, w którym Apostoł Paweł kiedyś powiedział: „Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie”. Jak Apostoł Paweł wdzięczny był za ówczesne zbory, tak ja dzisiaj jestem wdzięczny za te niezwykle piękne zbory w Zambii. Jestem wdzięczny za to, że tak mogło się tu rozbudować dzieło Boże. Jestem wdzięczny, że jest tak wiele silnych zborów. Jestem

wdzięczny za każdą duszę. Jestem wdzięczny za sługów Bożych, którzy działają z wiarą. Jestem wdzięczny za jedność. Jestem wdzięczny za wiele darów w zborach. To wszystko nie jest naszą zasługą, to zawdzięczamy łasce Bożej.

Mili bracia i siostry, miejmy zawsze świadomość tego, że to łaska Boża pozwoliła nam znaleźć drogę, która prowadzi do dokończenia. Bądźmy wdzięczni za zbory, w których mamy wspólnotę. Bądźmy wdzięczni za dary w urzędach, które dał nam Bóg. Bądźmy wdzięczni za dar Ducha Świętego. Bądźmy wdzięczni za to, że mamy taki cudowny cel, wdzięczni za łaskę, którą daruje nam nasz Ojciec Niebieski.

W słowie biblijnym dalej jest mowa: „...iżecie w Nim ubogaceni zostali we wszystko”. To rzeczywiście jest zamiarem naszego Ojca Niebieskiego. On chce nas ubogacić – nie pod względem

ziemskim, ale ubogacić duchowymi dobrami. Apostoł Paweł wymienia słowo i poznanie. Jednakże ja chciałbym to nieco rozszerzyć i was zapytam: Czy jesteście bogaci w dobra Boże?

Pozwólcie, że poruszę kilka punktów:

Punkt pierwszy: Czy jesteście bogaci w wiarę? To jest czymś szczególnym, kiedy jesteśmy bogaci w wiarę. Myślę o Apostole Tomasz. On był ubogi w wiarę, ponieważ powiedział: „Jeśli nie ujrzę na rękach Jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę”. (Ew. Jana 20, 25) Uboga wiara! Życzę wam, abyście byli bogaci w wiarę! Co to oznacza, być bogatym w wiarę? Być bogatym w wiarę oznacza, że każdego dnia czynimy wszystko z Bogiem, z Bogiem podejmujemy decyzje, a to nam wzbogaca wiarę i daje nam cudowne życie. Gdy jesteśmy bogaci w wiarę, wtedy wiemy, że nasz Ojciec



Niebieski zawsze jest nam bliski. Dlatego też dążmy do tego, aby być bogatymi w wiarę.

Punkt drugi: Nieodzowną rzeczą jest być bogatym w miłość. Bóg chce nas wzbogacić w miłość, do Niego i do bliźniego. Co to oznacza być bogatym w miłość? To, że jesteśmy gotowi do służenia i składania ofiar. Czy każdego dnia jesteście gotowi do służenia i ofiarności? Słyszałem już, jak niektórzy mówili: „W przyszłym roku złożę ofiarę”. „Będę służył Panu wtedy, kiedy pewne sprawy zostaną rozwiązane i załatwione ku mojemu zadowoleniu”. Jeżeli służenie i składanie ofiar uzależnia się od określonych warunków, to nie jest się bogatym w miłość. Być bogatym w miłość oznacza w każdym czasie służyć Panu i Jemu składać ofiary.

Punkt trzeci: Bóg chce nas wzbogacić w nadzieję. Co to oznacza być bogatym w nadzieję? Przypomnę słowo błogosławieństwa z Zielonych Świąt: „Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają”. (Hebrajczyków 10, 39) To oznacza być bogatym w nadzieję.

Punkt czwarty: Bóg chciałby nas wzbogacić w zaufanie do Niego, jak i do prowadzenia przez Ducha Świętego. Co to oznacza Jemu ufać? Przypominam trzech mężów w piecu ognistym. Król groził im karą śmierci przez spalenie,

jeśli nie będą mu posłuszni. Oni jednak byli posłuszni Bogu i powiedzieli do króla: „Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twój boga nie czcimy i złotemu posagowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy”. (Daniela 3, 17. 18) Moi mili bracia i siostry, właśnie to oznacza być bogatym w zaufanie. Gdy jesteśmy bogaci w zaufanie, wtedy całkowicie polegamy na Panu. To stanowi bogactwo.

Punkt piąty: Bóg chce nas wzbogacić w pokój, abyśmy go mieli w sercu nawet wtedy, gdy wokół panuje niepokój. Bogaci w pokój jesteśmy wtedy, gdy panuje on w naszym sercu. Dzieci Boże bogate w pokój są cudowne.

Kolejny punkt: Bóg chce nas wzbogacić w radość, abyśmy zawsze mieli radość w dziele Bożym. Chciemy być bogatymi pod tym względem, czyli nie tylko czasami mieć radość, może z okazji Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek lub z większego nabożeństwa, takiego jak dziś. Być bogatym w radość oznacza stale mieć radość w dziele Bożym. Bóg chce, abyśmy pod tym względem byli bogaci.

Ostatni punkt: Bóg chce nas wzbogacić w odwagę, abyśmy zawsze byli zdol-

ni postępować zgodnie z Jego wolą; a to niekiedy wymaga odwagi. Spójrzmy na Apostoła Piotra. Gdy Pan Jezus wstąpił do nieba, to Piotr i pozostali apostołowie zostali atakowani przez zwierzchność i zakazano im głoszenia ewangelii Chrystusa. Apostoła Piotr wszakże powiedział: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. (Dz. Ap. 5, 29) Nie zważał na to, co mówiła zwierzchność, lecz słuchał Boga. Naprawdę miał odwagę. Czy także macie odwagę do postępowania zgodnie z wolą Bożą, nawet wtedy, kiedy inni mówią coś innego lub mają własne zdanie? Bądźmy bogaci w odwagę.

Mili bracia i siostry, właśnie na to zwrócił nam dziś uwagę Duch Święty. Bóg chce nas ubogacić. Daje nam swoje Słowo. Daje nam swoje błogosławieństwo. Daje nam swoją łaskę. Jeśli to przyjmujemy, to będziemy bogaci we wszystko. Istnieje też możliwość bycia bogatym w to, co Bogu się nie podoba. Przypomnę tylko bogatego człowieka, o którym Pan Jezus powiedział, że zebrał obfite plony. Ten człowiek powiedział: „Uczynię tak: Zburzę moje stodoły, a większe zbuduję i zgromadzę tam wszystko zboże swoje i dobra swoje. I powiem do duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze...”. (Ew. Łukasza 12, 18-20) Ten człowiek troszczył się tylko o życie ziemskie i zaniedbywał swoją duszę. Był bogaty, ale tylko w ziemskie dobra. Jego dusza nie była bogata. My natomiast chcemy dążyć do tego, co wzbogaca naszą duszę.

Niechby Bóg darował nam wszystko, czego potrzebujemy, abyśmy będąc wzbogaceni we wszystko, dążyli do celu wiary.

Gdy Pan przyjdzie ponownie, wtedy będzie chciał znaleźć tych, którzy są bogaci w wiarę, bogaci w miłość, bogaci w nadzieję, bogaci w zaufanie, bogaci w pokój, bogaci w Bożą radość i bogaci w odwagę.

Godny do odziedziczenia Królestwa Bożego

Podczas podróży przez rolnicze tereny mojego obszaru działania spotkałem brata, który opowiedział mi o sporze spadkowym w jednej z wiosek. Nie mógł zrozumieć, dlaczego w ogóle można się spierać z powodu tego, kto ma odziedziczyć ziemię albo tytuł. To skłoniło mnie do refleksji. Zastanawiałem się nad naszym dziedzictwem jako dzieci Bożych.

W wielu kulturach tytuł lub pozycja społeczna są dziedziczne, tak jak np. król, książę. Wśród wielu wartości, które dziedziczy się w spadku, tytuł lub stanowisko po zmarłym są czymś cennym. Jeśli zmarły miał prawo do szczególnej godności lub honorowego tytułu, to ta godność i tytuł przechodzi na spadkobiercę wraz ze wszystkimi przywilejami wynikającymi z tego statusu. Istnieje jednak pewne ograniczenie. Wejście w posiadanie spadku uzależnione jest od gwarancji, że swoim zachowa-

niem nie splami się tytułu. Decydujące jest to, aby godność tytułu została zachowana.

Spójrzmy na Ezawa. Jako pierworođny był prawowitym spadkobiercą posiadłości swego ojca Izaaka i uprawnionym do przyjęcia ojcowskiego błogosławieństwa. Ludzie wierzyli, że to błogosławieństwo nie było przepowiednią przyszłości, ale że dobitnie wpływało na przyszłość. To błogosławieństwo było niczym strzała – kiedy jest wypuszczona, to już nie można jej

zatrzymać ani zawrócić.

Niestety Ezaw stracił to błogosławieństwo. Z powodu dotkliwego głodu zlekceważył prawo pierworođztwa i zamienił je na potrawę z soczewicy. (por. 1. Mojżeszowa 25, 29-34)

W dniu naszego świętego pieczętowania otrzymaliśmy podstawę do wiecznej wspaniałości. Poprzez stan dziecka Bożego otrzymaliśmy błogosławieństwo oraz przyrzeczenie odziedziczenia Królestwa Bożego. Ten fakt wciąż na nowo wywołuje drżenie mojej duszy. To, co jest nam obiecane, jest o wiele większe od odziedziczenia całego świata.

Dziś, podobnie jak za czasów Ezawa, również proponowane są „potrawy z soczewicy”. Nie chcemy jednakże wykazywać głodu wyłącznie ziemskich rzeczy i gonić za rozkoszami, pogłębami lub ideami do tego stopnia, że w końcu zlekceważymy stan dziecka Bożego i zamienimy go na coś innego. Jeżeli chcemy odziedziczyć żywot wieczny w Królestwie Bożym i korzystać ze skutków tego błogosławieństwa, to dobrze czynimy, kiedy umacniamy nasze powołanie i wybranie. W ten sposób poświadczamy, jakie ważne jest dla nas obiecane nam dziedzictwo. Chcąc wejść z łaski w posiadanie tego dziedzictwa, ważne jest zachowanie godności stanu dziecka Bożego, pozostanie wiernym, trzymanie się rąk posłańców Bożych i podążanie za Barankiem aż do końca.

Ranford Simumbwe



Apostoł Simumbwe wraz ze sługami podczas pożegnania z braćmi i siostrami

Apostoł Ranford Simumbwe urodził się 12 listopada 1964 r. Urząd apostoła sprawuje od 13 marca 2005 roku. Obszarem jego działania jest Zambia.

W tym artykule zajmiemy się prorokiem Ozeaszem, którego

Księga otwiera księgozbiór, zaliczany do tak zwanych „Mniejszych Proroków”.

W centrum życia i zwiastowania Ozeasza jest oskarżanie niewierności Izraela.

Prorok Ozeasz

Życie i działanie proroka

Ozeasz jest jedynym prorokiem nie pochodzącym z Judy, którego pisemne świadectwa zachowane zostały w formie Księgi. Działał w latach 750-722 p.n.e. za czasów panowania króla Jeroboama II (787-747 p.n.e.), czyli równocześnie z prorokiem Amosem, pochodzącym z Judy, z Królestwa Południowego, a działającym podobnie jak Ozeasz w Królestwie Północnym. Królestwo za panowania Jeroboama przechodziło rozkwit. Izrael i Juda rozszerzyły swoje wpływy na narody sąsiednie i zdobyły strategicznie ważne miejscowości. Pokój był jednak pozorny. Wewnętrznie groziły walki o władzę, a zewnętrznie wojna z Asyryjczykami. Prorok Ozeasz nie zostawia złudy co do tego, że te trudności i przemiany polityczne należy rozumieć jako sąd Boży nad Izraelem, który w tamtym czasie odwrócił się od Boga i skłonił się ku bałwochwalstwu.

Niejedna wypowiedź Księgi Ozeasza dotyczy politycznych zawirowań, które wstrząsnęły Królestwem Północnym po śmierci Jeroboama. Stąd też można wnioskować, że Ozeasz przeżył jeszcze czasy wojny asyryjskiej, która doprowadziła do upadku Królestwa Północnego. Nie można jednak mieć pewności, że żył jeszcze w czasie zwycięstwa Asyryjczyków nad Królestwem i zajęcia Samarii po trzyletnim oblężeniu.

Księga Ozeasza składa się z dwóch części. Biograficznej, obejmującej rozdziały 1-3 oraz proroczej, obejmującej rozdziały 4-14, w której prorok piętnuje obyczajowy i religijny upadek Izraela, a także opisuje skutki odłączenia się od Boga.

Małżeństwo i dzieci proroka

Specyfiką Księgi Ozeasza jest to, że czytelnik niczego się nie dowiaduje na temat powołania proroka. Zamiast tego jest mowa, że Ozeasz na polecenie Boże zawiera związek małżeński z nierządnicą, aby w ten sposób poświadczyć

niewierność Izraela wobec swego Boga: „Początek poselstwa Pana przez Ozeasza. Pan rzekł do Ozeasza: Idź, weź sobie za żonę nierządnicę i miej z nią dzieci z nierządu, gdyż kraj przez nierząd stale odwraca się od Pana. Poszedł więc i pojął Gomerę, córkę Diblaima; a ona poczęła i urodziła mu syna”. (1, 2, 3) Żona Ozeasza wydała na świat troje dzieci, które otrzymały wymowne imiona:

Jezreel, imię pierwszego syna nawiązuje do krwawej walki o władzę w miejscowości o tej samej nazwie, Jezreel, podczas której Jehu zagarnął Królestwo: „I rzekł Pan do niego: Daj mu na imię Jezreel, bo już wkrótce pomszczę się za przelew krwi w Jezreelu na domu Jehu i położę kres królestwu domu Izraela. W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jezreel”. (1, 4, 5)

Imię Lo-Ruchama, które otrzymała córka, urodzona jako drugie dziecko, również zawiera przesłanie. Imię oznacza Niemiłowana, niemiłosierdzie. „Daj jej na imię Niemiłowana, bo już nie będę dłużej okazywał miłości domowi Izraela ani im nigdy nie przebaczę”. (1, 6)

Trzecim potomkiem jest Lo-Ammi, którego imię oznacza „Nie mój lud”. W ten sposób małżeństwo Ozeasza staje się znamienym znakiem zapowiadającym katastrofę niewiernego narodu i symbolizuje jego nierząd. Ponownie uwidacznia się, jak prorok jako sługa Boży osobiście całym swoim życiem zostaje wciągnięty w tragiczny los swego narodu. Równocześnie za słowami zwiastującymi nieszczęście, idzie obietnica zbawienna na daleką przyszłość: „A liczba synów Izraela będzie jak piasek morski, którego nie można ani zmierzyć, ani zliczyć. I będzie tak, że zamiast mówić do nich: Wy nie jesteście moim ludem, będzie się do nich mówiło: Synami Boga żywego jesteście. (...) Mówcie do swoich braci: Ludu mój! A do swoich sióstr: Umiłowane! (...) I zaręcę cię z sobą na wieki; zaręcę cię z sobą na zasadzie sprawiedliwości i prawa, miłości i

zmiłowania. I zaręcę cię z sobą na zasadzie wierności, i poznasz Pana. W owym dniu wysłucham - mówi Pan - wysłucham nieba, a ono wysłucha ziemi, a ziemia wysłucha zboża, moszczu i oliwy, a te wysłuchają Jezreela. I zasieję sobie lud w kraju, i zmiłuję się nad Niemiłowaną, i powiem do Nie-ludu: Ty jesteś moim ludem, a on powie: Boże mój!". (2, 1. 3. 21-25)

Niewierność Izraela – wierność Boga

Obrazowym językiem, który nie stroni od drastycznych relacji, prorok piętnuje bałwochwalstwo Izraela. Haniebnie, jak nierządnicą, goni za obcymi kochankami, za bożkami i kpi sobie ze swego dobroczyńcy, żywego Boga. Naród, który oddał się kananejskiemu kultowi Baala, który składa ofiary na wzgórzach, który wypytuje się w drewnianych świątynkach, który pali kadzidła pod „świętymi drzewami”, który w sercu nosi ducha nierządu, którego kapłani zapomnieli prawo Boże, zostanie „zapomniany” przez Boga. (por. 4, 6)

Nieuchronnie spada nieszczęście na Izrael. Staje się niewolnikiem obcych narodów. Interesującą historyczną wskazówką jest prorocтво, dotyczące zajęcia Samarii przez Asyryjczyków oraz okrucieństwo okupanta na ludności izraelskiej: „Samaria odpokutuje, gdyż zbuntowała się przeciwko swojemu Bogu; padną od miecza, jej niemowlęta będą roztrzaskane o skałę, a jej brzemienne rozprute”. (13, 16) To zrządzenie jednak nie oznacza ostatecznego odrzucenia Izraela. Bóg nadal miłuje swój niewierny lud. Jak kiedyś na pustyni, tak teraz Izrael musi zostać doświadczony przez wyrzeczenia i trudne sytuacje, zanim Bóg zajmie się nim na nowo: „Zatęsknią za mną w swojej niedoli. Chodźcie,

zawróćmy do Pana! On nas rozszarpał, On nas też uleczy, zranił i opatrzy nasze rany! Po dwóch dniach wskrzesi nas do życia, trzeciego dnia podniesie nas i będziemy żyli przed Jego obliczem”. (5, 15; 6, 1. 2) W tym proroctwie nie do przeoczenia są wzmianki dotyczące nowotestamentowych wydarzeń zbawiennych, a odnoszące się do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Kolejne słowa prorocze Ozeasza, odnoszące się do Syna Bożego, bezpośrednio wiążą się z opisem z Ewangelii Mateusza: „Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem mojego syna”. (11, 1; por. Ew. Mateusza 2, 15) Niczym zakłęcie brzmią powtarzające się apele do upamiętania i nawrócenia, które Bóg kieruje do swego narodu: „Zgubię cię, Izraelu, któż ci pomoże?”. (13, 9)

Pomimo bezbożności i nieszczerości Izraela, (por. 10, 2) prorocтво Ozeasza zawiera przesłanie, że Boża miłość i wierność stoi ponad wszelkimi ludzkimi występkami: „Jakże mógłbym cię porzucić, Efraimie, zaniechać ciebie, Izraelu? Jakże mógłbym zrównać ciebie z Adam, postąpić z tobą jak z Seboim? Zadrzało we mnie serce, byłem do głębi poruszony. Nie wyleję mego srogiego gniewu, nie chcę ponownie zniszczyć Efraima, bo Ja jestem Bogiem, a nie człowiekiem, jestem pośród ciebie jako Święty i nie przychodzę, aby niszczyć”. (11, 8. 9) Chociaż w Bożej sprawiedliwości uzasadnione jest odpuszczenie grzechów i występków, to miary Boże stoją dalece ponad miarami ludzkimi. Ostatecznie triumfuje nieskończona łaska Boża nad wszelkim grzechem.

Księga Ozeasza kończy się dobitnymi słowami: „...gdyż drogi Pana są proste, sprawiedliwi nimi chodzą, lecz bezbożni na nich upadają”. (14, 9)



Europa

Irlandia: Pierwszy chrzest w Tullamore

Wielka radość panowała w Tullamore 7 maja 2006 r. W tym około półtora roku temu założonym zborze pasterz Daniel Focci ochrzcił dwoje dzieci pewnej nowoapostolskiej rodziny. Była to pierwsza czynność błogosławieństwa w tym młodym zborze, który położony jest około 90 kilometrów na zachód od Dublinu, stolicy tej „Zielonej Wyspy”.

Pierwszy święty chrzest wodny w młodym zborze Tullamore



Anglia: Dwa nabożeństwa dla młodzieży

W dwóch angielskich zborach jednocześnie odbyły się nabożeństwa dla młodzieży. Do odnowionego kościoła w Nottingham, gdzie nabożeństwo przeprowadził kapłan Mutombo, przybyło ponad 40 młodzieży z Manchesteru, Corby, Bradford i Birmingham. Chór i orkiestra zapewniły muzyczną oprawę nabożeństwa. Tego samego dnia w oddalonym o 230 kilometrów na północ Norwich, kapłan Danny Upson służył innej grupie młodzieży ze zborów: Cambridge, Ipswich i Norwich. Po nabożeństwach w obydwu miejscach spędzono jeszcze wspólnie popołudnie.

Francja: Wizyta apostoła na Korsyce

W dniach 17-18 czerwca br. apostoł Raymond Estrade odwiedził zbory: Bastia i Ajaccio na Korsyce. W sobotę, w Bastii, pieczętował trzy dusze, a w niedzielę w Ajaccio służył słowem z Dz. Ap. 4, 12. Wśród urlopowiczów, którzy uczestniczyli w tym nabożeństwie, był też apostoł okręgowy Studer ze Szwajcarii z małżonką.



Zwyczajowe zdjęcie grupowe po nabożeństwie w Ajaccio; 2 od prawej apostoł okręgowy Studer z małżonką, 6 od prawej (nieco przysięnięty) apostoł Estrade

Szwajcaria: Wytyczne do obchodzenia się z chorymi na AIDS

Kościół Nowoapostolski International z siedzibą w Szwajcarii wydał nowy przewodnik obchodzenia się z AIDS. Konferencja Apostołów Okręgowych zatwierdziła ten dokument 20 kwietnia 2006 roku w Karlsruhe. W przewodniku między innymi jest mowa o tym, że Kościół nie traktuje chorób jako „karę Bożą”. Chorzy mile widziani są na wszystkich uroczystościach kościelnych. Z inicjatywy Głównego Apostoła Richarda Fehra (od 15 maja 2005 r. w st. sp.), pewna grupa robocza pod przewodnictwem apostoła okręgowego Johanna Kitchinga (RPA) od 2001 roku zajmuje się tematem HIV/AIDS, w szczególności w Afryce. Celem dokumentu i podjętych działań jest udzielanie pomocy dotkniętym chorobą, zminimalizowanie rozprzestrzeniania się choroby oraz uświadamianie dróg zarażeń i ochrona przed zarażeniem. W tym celu Kościół ściśle współpracuje też z odpowiednimi instytucjami, zajmującymi się tym zagadnieniem na świecie. Dokument ten w języku angielskim nosi tytuł: „Church Policy AIDS and HIV”.



Biskup Middleton przeprowadza nabożeństwo dla Hindusów i Pakistańczyków w Manchesterze

Anglia: Premiera w Manchesterze

W maju br. biskup David Middleton przeprowadził w zborze Manchester pierwsze nabożeństwo dla braci i sióstr oraz gości pochodzących z południowo-wschodniej Azji. Biskup podkreślił znaczenie tego pierwszego kroku do rozwoju samodzielnego „azjatyckiego zboru” w Manchesterze. Dwóch duchownych z Pakistanu i Indii, także skierowało kilka słów do zboru.

Ameryka Północna

Kanada: Kościół w Dundas świętuje 50-lecie

11 czerwca 2006 roku zbor Dundas, okręg Hamilton, świętował 50-lecie wyświęcenia swego kościoła. Apostoł okręgowy pomocniczy Mark Woll przeprowadził tam nabożeństwo, które zostało muzycznie upiększone przez chór, orkiestrę i chór dziecięcy. Pośród gości był też przedstawiciel rady miejskiej, który w imieniu burmistrza miasta wręczył przewodniczącemu zboru dokument zatytułowany: „50 lat w służbie miasta Dundas”. Początki zboru datuje się od roku 1948, kiedy William Emery i Harvey Thomson ze swoimi rodzinami, na życzenie ówczesnego ewangelisty okręgowego Michaela Krausa, przeprowadzili się z Hamilton do Dundas. Na początku zbor zbierał się na nabożeństwa w obiektach publicznych. W roku 1955 została nabyta działka i rozpoczęto budowę kościoła. Wyświęcenia dokonał apostoł Michael Kraus 8 stycznia 1956 roku.



Zabawy na Dniu Dziecka

USA: Dzień Dziecka w Buffalo

Dzieciom z okręgu Buffalo (Nowy Jork) 30 kwietnia 2006 roku w Cheektowaga służył ewangelista okręgowy F. Wagner. Tematem nabożeństwa, w którym dzieci pilnie współpracowały, było podobieństwo o bogaczu i Łazarzu oraz o „zaspokojeniu pragnienia”. Po południu miały miejsce gry i zabawy oraz występy muzyczne.



Zbór Dundas przed swoim 50-letnim kościołem (pośrodku apostoł Woll)

USA: Młodzież odwiedza młodzież

Co roku młodzież z okręgu Saint Louis, w stanie Missouri, zjeżdża się na tzw. „Weekend przyjaźni”. Zaprasza się tam też młodzież z innych okręgów i stanów. Na spotkanie w Heits Point, w maju br., przybyli bracia i siostry z okręgu Pensylwania. Niestety, na kąpiel było zbyt zimno, a z powodu deszczu wypadły też przewidziane rozmowy z biskupem Karlem Orlofskim przy ognisku. Zamiast tego biskup wraz z młodzieżą zorganizował quiz biblijny. Natomiast w niedzielę biskup przeprowadził nabożeństwo.



Młodzież z Pensylwanii i Missouri

Afryka

RPA: Nabożeństwo dla sługów Bożych

7500 sługów z wielkiego okręgu Kapsztad, 7 maja br., wzięło udział w nabożeństwie apostoła okręgowego Noela Barnes (Kraj Przylądkowy) w Good Hope Centre. Apostoł okręgowy służył słowem biblijnym z Izajasza 62, 10: „Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami!”. O świąteczną atmosferę zatroszczyło się 3000 śpiewaków i orkiestra. W nawiązaniu do słowa biblijnego „Przechodźcie przez bramy” apostoł okręgowy prosił i zachęcał sługów, aby najpierw przechodzili przez bramę pokory i uświęcenia. Nabożeństwo zakończyło się kilkoma informacjami organizacyjnymi.



7500 sługów Bożych przed nabożeństwem w Good Hope Centre

Tanzania: Krawaty dla sługów w Tanzanii

Biskup Gary Morse (USA) udał się do Tanzanii mając w bagażu 700 czarnych krawatów. W dniach 17-30 kwietnia 2006 roku odwiedził wiele miejsc: Masasi i Nachingweę na południu, stolicę Daressalam i Gairo oraz Kongwę i Mpwapwę na zachód od stolicy. Przeprowadził nabożeństwa i seminaria dla sługów, na których rozdawał czarne krawaty, które były darem od braci i siostr z Wirginii (USA).



Radość sługów z nowych krawatów

Anglia: Nabożeństwo dla gości z Afryki

Zaproszenie Jezusa „Pójdźcie a zobaczycie!” (Ew. Jana 1, 39) było centralnym punktem nabożeństwa dla gości, które miało miejsce 13 maja br. w Sheffield. Ewangelista Nunes Ndombele z Dublina/Irlandia służył 22 braciom i siostram oraz sześciu gościom. Natomiast bracia i siostry pochodzący z krajów afrykańskich tworzyli chór. Kolejnego dnia ewangelista odwiedził zbór Bradford. Tam również pośród 39 uczestników nabożeństwa byli goście.

Nabożeństwo dla afrykańskich gości w Sheffield; w 2 rzędzie 4 od prawej ewangelista Ndombele



Zdjęcie tytułowe: Podniosła atmosfera przed nabożeństwem w Lusace

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacja 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.